

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

69/2. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Celiny Kirkorowej 1882-1884.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

1882. $\frac{9}{XI}$

Warszawa Kłosa 9 m. 7.

3831



Chciałem donieść państwu coś już stanow-
czego o sobie, t. j. że kwalifikacji żadnej, że
pozbędam się już troski o jutro, że nie wrzucę
się obłą wśród tego literackiego kotłoka, w którym
chciałem serweno pracować, bez niestety, nie
posiadając wybitnych zdolności, a mając
za sobą tylko sumienną pracę... Dołą-
czam prośbę o braku tej pracy....

Pan Junke, przyjęł mnie tak chłodno,
abył jedynym wygrasem „żadnej u mnie
żadnego niema” - ja knowam że siebie i dla
siebie prosić nie umiem - wyprzedam więc
postanawiając dać za wygrasem literaturę
a brukać czegoś innego. Brukać właśnie
tego „czegoś innego” nadrapiałem na fotografa,
któremu skoro powiedziałem, że chciałabym
być w jego zakładzie kamjorki, powiedział mi,
że to dla mnie żadnej nie przyswoicie, że to do
samo - co by było bufetowa.....

Skutkami rajcia po biurach: jedni swierchunicy
mówili mi, że nie dają więcej kobietom „z przynajmniej”
drugi powiedzial, że to w Warszawie nie „w modzie”
troci znoun, że ma tyle już kandydatek i tak
„protęgowanych”, że pierwiej musi samotnie
dać więcej. Jedno znoun z Kurjera zdawało
się więcej - 250 r. kauceji, ~~z~~ ^{cały dzień} się
zajmował - sprai z sama francuz 80 letnia
kabez i 10 r. pensji. - Desperowana, chyciła
się praiski do „Pravdy” i postawa... Pan Swir
Łochowski przyjął mnie po lądku, diera z nimi
normalnie - jedyną odpowiedź, który jak mi
się zdało wziął moje sprawa do serca... obiecał
mi prowadzenie sprawozdani z rosyjskiej literatury
po 200 wieny na M ale od nowego roku...
projekt mi postarai się o rajcia słabe przy
codziennym piśmie - co byłoby dla mnie najmilnie
bardzo byłbym panu wdzięczny, gdybyś mi
panu jeszcze o mnie przypominał. Wiedziadam,
że nadczytajcie Kacha francuz, innej powiednieć
nie można.

Lisť Boduena do Chincelovsch. Keť kes skutku
 podričov Džgariniski stryčacovry listod Bodu
 byť u mnie : keť pnyneť se svoj strany Ma-
 sai sis Ma mnie o caikolierik... ale dotaz
 nie. Tak juť 2 miesiace pnesro tu jstau
 Matanaja chodi na pensje do Raczynskiej
 (Klundjus z domu) ja casy dnu vrytauc Lieb
 Korrespondenyyj provadz, i cas jakoť nie postro
 uenie prechodi; gdyky nie tu fakt, ze dohad
 roovny, ktory mam Ma siebie i mastej - nie
 vyptanova na najkromnijke utryvanie - byfo
 by mi bardo kavel prijimie... ~~Ma mnie o bym~~
~~Ma mnie o bym~~ tryp kyca uradzida bym vedny
 svego gustu.

Prosz mi wybeczyc' draga pani, ze tak casy
 list o sobie pisze, i jessore tak nie slaramie, ale
 pmerarona, jstau dosiac listov berzej predmacy
 i rekajacych na odpowiedz. 28. i kardy
 pravie z interesu. Szdrisam, ze ludie
 bytko w Peterob. maja interesu...

W dniu wsręptkiś świętych, proszłam, droga
pani, odesukać grobu córceki Wanej - Gualarberg
w ciągu dwóch dni, zapalałam świecy na
tym grobie, aby nie był samotny... pierwszy
raz zdarzyła mi się być w tym dniu w Wanie
i na powrót. Odtąd może pani być pewna,
że w dniu w którym kładę o swoich grobach
pamięta - grób dziecięcy Wanej zapomnianym
nie będzie, gdyż w istocie smutno bardzo wy-
glądały groby nie oświetlone...

Powiedzieć tutajsem rokoszuję się - pierwszy
ten przy okuastem oknie - w Bet. już mieli
do 15 zł. wozu. W dniu wsręptkiś świętych
tak było pięknie i cicho, że świecy na grobach
palily się jak w pakoju. - Da latru tu jeszcze
nie chodę - bo nie mogę sobie nie porwolić nad
pakój za 17 r. (bardzo porządny i duży) i stół
u krowowiczów za 15 r., - znajomyż mam
Dosi... ale wolałabym zrobić wstwor - tymczasem
nie mogę, bo niecierkając w jednym pakoju - nie
snuć...

Serdce nie dźkaj kochanej pani, że strze-
 góty życia Waszego - nigdy jestem wręto
 z Waszą kochaną państwą... Dla czegoś
 lepiej nie obrali tutaj Hańki szóstego mi-
 kawa? Życie tu wcale nie drażnie i uwró-
 szę bardzo dobrze i oserednie unę die!
 A uwró w przyszłości to nastąpi.



Otrzymałam teni dniami, od Baznickiego z
 Moskwy list, w którym mi donosi, że Kulurów
 ma zamiar kupić gazety "Ziemięstwo" że chce
 zrobić z niego między innymi organem ugodowy,
 aspiracji polsko - Rosyjskiej (1), porównany od promo-
 wania sprawy "umierania" Rosyjskich praw i rozpo-
 rządzeń wyjątkowych. Mało by wydawnictwo na
 "sprawy" Ma już na 9 tysięcy papierzyków - i pyta
 Kulurów Baznickiego, czy między jego podatkami
 nie znajduje się obywateli chęcy 3 d. r. zarządkować
 P. Baznicki pyta - czy nie mógł by pan do kilku
 tysięcy takich obywateli napisać...

Chciały on być otworzyć w Moskwie "polski dom
 kulturalny" i tutaj nam pańska pomoc też jest
 potrzebna. Może by pan w prawdnie to mógł pomóc.

Oto co w tym przedmiocie pisał Baznicki
 „Ze wszystkiego co tu nastąpię się dowiedzieć normalizacji
 z doświadczeniami ludmi, przekonadum się, że oficjalnie
 otworzy w Moskwie Polaki dom Komisarzy, z biorem kry-
 gówną, agencją w Moskwie. Dawadby zapewne pewne dochody
 ale dla Rosji nie takowego domu trzeba najnie 15 tys. rubli
 kaucji a nadto jakie 1000 r. na wydatki biurowe. Gdyby się uda-
 ło zrobić 10 lub 15 fabrykantów lub przemysłowców, Moskwie
 Alony by się zgodzili stworzyć potrzebna na kaucję kwota,
 zarazby się zapisał do gieldy, wypracowadbym koncepty
 i plan prowadzenia interesu... i t.d." Ma się rozu-
 mieć, że taka myśl musiona w „Prawdie” mogłaby wy-
 wołać ruch jakiś w tym kierunku - adres Baznickiego
 Pęgakijs Pęczkaro Kępskera. Cofinckar, Madępępę,
 Damer Mo Laruma Moskwa.

Proszam bardzo, za zaproszenie pana normalizacji
 interesami - Panje przyję - lub adresem swoim. Chci-
 ła bym jednak p. Bazn. pomód...

Serdęnie Kochana panis usciskaam za list
 długiej - o paucji prosz. Celem
 Sercem adanc C. Kerlorow

Pana najserdęniej podraus - Mandęskę
 i działu sciskam - o folegr. paucji i Edu. prosz.

3832

12. 2. 83. Wersawa 409

Flora 9. m. 7.

3832



Stranowi i doady Państwo.

Choroba (zapalenie oskrzeli i serce) która
 miż od 2^o stycznia do pierwszych dni lutego
 w Torcku trzymała, była przyczyną, że
 na list Warsz pisany przed dwoma mie-
 sięcami ledwo dziś odpisać mogę. -
 Nie mogłam nawet pochwalić się, że w
 pierwszych dniach grudnia dostabam rajcę
 u Gebethnera i Wolffa - prowadzłam
 korespondencję z ich biurami klientami,
 gdyż właśnie dzięki temu rajcę nad-
 werżęłam zdowie i Hugo jeszcze sta-
 nować się muszę. Pracowałam tam
 w pokoju, który przez święta nie był
 opalany - i to spowodowało chorobę. -
 Obecnie mam tylko pracę do "Prawdy"
 i jakiś czas, tylko w domu pracować będę.

Pomimo tego, że w „Pravdie” za pośred-
 nictwem listów do niej pisanych mam
 pewność, że życie - chciałoby się jednak
 od czasu do czasu, nicie bez pośrednio
 wiadomości o Was i życiu Waszym
 i dla tego listami memi Was się na-
 pnyknę. -

Że też tyle niedoli na tym świecie! Są
 ludzie, którzy dowodzą, żeśmy dla cierpień
 zrodzeni; - chociaż się z tem nie zgadzam,
 jednak często jedne ze drugiem idące śla-
 ty - i niepowodzenia, porwalają mi przy-
 puszczać, że tylko dzieci i głupcy... zapew-
 nie brzydliwemi być mogą. Bo jeżeli komu
 dane osobiste brzydkie, to czyż nasre, pub-
 liczne, krajowe nieszydzenie, nie są ową
 kulą, którą każdy z nas za sobą
 ciągnie.....

Ale, widocznie, po powrótaniu Schopenhauera
 zarysowałem petytywistycznie na sielak patnie;
 to mi jednak nie przeszkadza, eruc' i podi-
 wiec' wiele dobrych i pięknych neury na
 świecie, i pomimo niecierpliwości osobistych
 i ogólnych, wyprako cenic' przyjaciu ołow
 które stramię i kocham, a do rzędu
 których zaliczam państwo.

Mimowoli sięgnęłam na prawa
 podejście w Wiszniewskich stronach,
 podając do "prawdy" dwa fakty: o sporządzeniu
^{Wchłopom.} ~~przez~~ jednego obywatela wady z jesionem
 (Dąbrowski) i o papudze, która po polsku
^(ciężka z niekrytyczną sąsiadką)
 mówić nie nauczona. - Ze też oni tam o
 prawu zapomniać nie mogą! Sądę, że za pra-
 cę w "Ognisku" ukamienięz prawa, bo
 bajka o kwierciadle rawore będzie na oratio.
 Tego lata w starych stronach będą, ale
 jakże mi żal - że już tam państwo
 nie zastanę.



Jak państwo zapobiegają się na wydawanie, przez
 też same pensje, wieczorków tanecznych dla
 nauwczyli i panien? Możliwie mam służbę
 ności, ale sądzę, że to do pedagogiki nie
 należy, i nawet może przynieść owoce wręcz
 przeciwnie tym, które pedagogika uprawia.
 Serdecznie dziękuję, drogiej pani, za srebrgoty
 Waszego życia. - Doktorowie karali mi wy-
 jechać na parę miesięcy zagranicę - gdyby mi
 finanse pozwoliły - i gdybym mogła spełnić
 ich roztę, pospieszyłabym do Kleitkeberg
 ucadować serdecznie drogą panią i uscisnąć
 rękę pani - lecz dyskretem - składam
 te marzenia do oddziału pogrzebanych
 - marzeń, gdyż wzięcie wry wygram
 na lodowcu - a tylko taki „wypradek”
 pozwoliłby mi rozpakować tę potrzebę
 serca. Wandeckę seiskam - panu
 Edmundowi Kłaniam, panią wraz z
 Mieczysławem serdecznie seiskam i panieści
 się polecam. Pani przyjacielu Doni seiskam
 serdecznie oddana Olga

Był u mnie pan dyplomata Czechowicz - czyż mam jakieś jakieś odformowanie

20 grudnia 1883.

Ekaterinowska ul. zap. Petersburg
 m. Karlovka Zarogorsk gub. K.

3833



Serdecnie dziękuję Wam, kochani państwo,
 za przedki odpis na mój list pisany z tej zimnej
 jany. Przejechałem tutaj "teraz" się wpychaem
 ciepłego klimatu, na moje rozczekowanie słońca
 i wycie bezwarunkowego spokoju na defekta
 serca... tymczasem coż znajduję? "Wyjetkowa"
 zimna - przeważnie nas mrozie od 7-15 stopni,
 przy 5^o stopniach ciepła w mieszkaniu nie-
 opatrzonem na takie wyjetkowe zimna;-
 brak towarzystwa, książek, brak orzeczy
 okarji na powrót i widok osób udykujących
 na nieurodzajne lata i normalnego rodzaju
 mieszcznia potężone z pesymistycznym
 usposobieniem i poglądem na wszystko -
 może państwo dać jasne wyobrażenie, jak
 niefortunne było moje postanowienie prze-
 jeżdżenia zimny w tych stronach.
 Nic więcej Dionego, że póki jeszcze było

ciężko i słonko przyswierało - trósido się jak
 kokietka z atmosfery... lecz obecnie, wódki
 na bóle głowy - i desperackie usposobienie
 porwałają mi obmyć to życie... gdyż widzę,
 że nie odizgnę tego ideału do którego całe życie
 dążyłam i który był celem moim kiedyś tak
 piękna - a mianowicie: odzyskać zdrowie i
 "nowou wzięci" się do pracy.

Te propozycje pana Jęsa brać udział w
 wyprawie jego, serdecznie dziękuję i naj-
 serdeczniej się cieszę, jeżeli moja praca na
 coś się przyda - proszę tylko o serce.
 Dziękuję też bardzo za wiadomości o sobie i dzie-
 ciach. Lamiar Wandzi, daj Bóg aby doszedł do
 skutku. Potrzeba rozumnych kobiet u nas
 jest kryjąca, chociaż tylko jeszcze mężczyzn
 drukają aniołom - nie rozumnych kobiet,
 w tych stronach miłośno jest polaków i rosjan,
 są przeciw rozprzeczni rozkładaniu kobiet.
 Daje mi się, że najpobyt tutaj, nie
 przyniesie mi ładnym względem naj-
 mniejszej korzyści, - czekam wiosny

Która tutaj była radością, i wreszcie — i ty
mnie, że mój bóg, może to wszystko co mi
teras nazi — skoro trochę przegrzej się...

Kie próbowałam pisać do Prawdy prosić
o przepytanie mi jej — bo nie mam na to żadnego
prawa, a przypuszczam, że P. S. niechiałby mi
jej wyspytać — bo nieśwety kamień pracować magaz,
na niego! —

Wistocie, dawać mam wóchnego bardzo wiele,
ale się wiele odwierają mi go bole głowy.
które mi bardzo często nawiedzają. —

Wierzę najgorzej sprzedam książkę, bo już
mi braknie się na znoszenie tych bólów.
Wkrótce mam zamiar pojechać do Odessy
aby się zobaczyć z doktorem — a przytem
porucić to miasto jakoby, ^(?) stracił w Europie
co do przewidzianych widoków. Loharency.
Do pani Komnaty miałam niedawno
list — wistocie dzieło miśrenie ich obaj
nabawiło trochę, Swacis. — Ciężko się,
że wszystko dobrze. —

Żelim do kochanych państwa tak długo

nieodpisująca, to tylko dla tego, że nie
miałam okazji na powrót. Niestety,
parłata unędrzona zatahuie: listy z
powrót obrymującym przez riemsha powrót
bez nich przez nią listów nie posyła,
bo listy gruz ... niel: nie prawdziwa
prostatynie nieg trach kochanie państwa,
i urokiem mi, że w tym ciemnym razu
listy od miłych i przyjaźnych osób są brag
długowym promisnem tak potrzebny
dla życia tych, kogo okoliczności
zniesiły w tym ciemnym razu zamiar
Przedstaje serdeczne uścisnienie
kochanej pani i dzieciom, najuprzejmiej
podstawiam prawa i polecam
Się Waszej drogiej nie panisii
Łaskaj całem sercem Wasz oddawca



Kirhorova

29 Wnetaia 1884. 47
Wimo. Nikodemski raub. D. Jarzebskiego. 8

3834

3834



Stanowi i Kochani państwo!

Od czasu tygodni mieszkałam w Wilnie,
lecz radeoie dziś mam trochę swobodniejszą
myśl i jestem w stanie skreślić choć-
by słów kilka do osób z którymi nieraz
myślałam przejechać.

Widocznie niestrzeżenie jakiś mój
prześladuje. W Łódzku jeszcze mówią
Kochanej pani o projekcie moim zanieś-
kania w Wilnie z siostrą moją M. Kostomarovą
moją troję i jej trojgiem dzieci. W pierwszy
dnia sierpnia s. t. projekt ten zaczął
przychodzić do skutku, lecz na niestrzeżenie
siostra moja przyjechała do Wilna ledwo
może uchylić się na nogach. Przez
te 6 tygodni leżała w gorączce i po-
tach, które są do najgorszego stopnia

ostabity. Już drugi dzień wstawa z łóżka,
lecz jeszcze jest nadzwyczaj słaby.

Doktorowie: Tycejus, Wyrgo i Junditt, zdecydowali, że to są subhoły! Nie mogą się zgodzić z tą myślą - a jednak wszystkie symptomata potwierdzają ich decyzję. Mam jednak nadzieję, że silniejszej natury mężczyźni górą - i że być może tak się nie będzie. -

Mieszkanie mamy mierne. Powietrze duże, ogród przy nieoskhanym obszerony - mieszkanie za mostem. Kolei żelaznej - prawie za miastem - chociaż od gimnazyum do którego kłosa chodzi nie zbyt daleko, ja zaś przyprowadzona do obszarów Petereb. wcale doróżek nie biorę. Chłopcy moi i syn Marjii, a także kłosa, chodzi do gimnazyum - starsza córka Marjii, skonczyła penję w Petereb. i teraz wory się kroju i szyć - młodszą będzie się woryć w domu - tymczasem jednak

229
9

z powodu choroby Maryni, wszystkie jakoś
do porędku dążyć nie może.

Właśnie mi się tutaj znalazła ka 2 r. m. niemieckich
wszystkie polskie pisma do czytania jak
również i dzieła powarnej treści.
Z przyjmowaniem przeorytów w „Prawdzie”
wszystkie listy francuskie tak bogate w treści
i zawrze tak interesujące. A jak się francuski
podobają Nowelka Baudouinowej „Ma
wiosna”? Widziałam się na bankofie w Wilnie
z panem Janem B. wracającym do Dorpatu.
Kecnie kawi w Dorpatie siostra pana Janca
miała już od niej list z tamtąd. Nie
możę się dać nachwalać pani Janowej,
co mi nie jako swój A mocno cię
Nie wypowiedzianie byłaby francuski
Widzę, że pomyślała mi etyki
Spencera; zanowem to prosię z wielką
niecierpliwością - chociaż mi ją pani w
Gordawie obiecała. A czy nie mógłby
mi pan też pomyśleć broszurę swoją
„w sprawie pisowni polskiej”; L. d.

Przepraszam bardzo państwa, że się z moimi
prośbami tak bezceremonijnie udzijs, ale jeżeli
ich spełnić nie można, proszę być pewnym
że odmiowną odpowiedź na kartę niechcąc
nie wezmę.

Jeżelibyście państwo mieli jakie interesy
w Włocławku do Ławarzewiczy, jestem gotowy
do usług.

Z niecierpliwością oczekuję będy listu
od państwa, bo mi już bardzo tęskno do
Włocławka o osobach blizkich mojemu sercu
i bardzo mi sympatycznych.

Sympatycznie proszę przyjąć zapewnienie
starej przyjaźni i życzliwości od
Chickorowej

Pana Edmunda poradziam - catować
nie śmieć, bo już wyrost pewno na Karolce
Mierysia catuje - a còcerta państwa
wyraźnie w Genevie?



3835

3835

23 grudnia 84, Witno ⁴²⁷
" Dom Janębkiego Nikodaj ¹⁰
Zawiesz.



Pomimo tego, że już prawie dwa tygodnie
upłynęło od śmierci biednej Maryni, dotąd jednak
po tej stracie przyjeść do siebie nie mogą. Śmierci
jej określiśmy, a nawet pragnęliśmy, gdyż od
20^o Par. St. do dnia śmierci 29 listop.
(St. St.) chwila mi tylko wracała przytomność
i cierpiała tak, że dzień i noc rozlegały się jej
jęki i stękania. - Śmierci uwolniła ją od tego,
boleść jednak moja po stracie tak niedawno
kierującą zdrowie kobiety z dniem każdym
się powiększa. Ostatnie miesiące czuwałam
nad nią we dzień i w nocy przez co bardzo się
osłabiałam i do dziś dnia przyjeść do siebie nie
mogę. -

Lossawida swoje sieroty. Międzykaję przy mnie.
Matkaję wice już o sierotom i cały dzień z nie-
mi zajeto jestem. gdyż jedną 14-letnią do 3^u klasy
do gimnazjum przygotować muszę, wiewoem
kaś Korrepeluję lekcje i rozrywkami. -
Nie wesołe to zajęcie, to praca, ale

mam też powieści i powieści, że na coś się
przysłałam na tym świecie. Dzieci też bardzo
do mnie przywiązane.

Serdecznie dziękuję państwu, za przysła-
nie fotografii chrzestnych. Śliczne dzieciaki!
za fotografię Wandę, która bardzo wdzierna.

Przepraszam za okropnego ryda -
ale w istocie nie mam czasu na nowo
się raczyć.

Przyjmie łaskawi państwo najserdecz-
niejsze życzenia z powodu zbliżającego
się święta i nowego roku. Dla mnie
konieczny rok był fatalny!

Dziękuję też panu za bransoletki, których
mam. Wątpię jednak czy przywrócisz się
kiedykolwiek pisać historię, Maryja -
czasem pisałam bez g.

Była miś panu czy mam cokolwiek na
Warszawie? Niestety, oprócz francuski:
polskiej, rosyjskiej, niemieckiej - fr. i innych
tego rodzaju książek nie mogę się do niczego
brać, gdyż zdrowie moje nie jest dobre
a uczenie dzieci nadzwyczaj mięży.

Witno obecnie tak jest puste, taki brak
 ludzi i towarzystwa, że w istocie będą musieli
 przeklepić się w domu i nikogo nie widzieć, gdyż
 musiałabym albo grać w karty nauczyć się, lub też
 mówić o fabrykach, wleźkaż i innych bariałkach.
 Teni razę miałam jeszcze jeden smutek. Adolf
 Paradowski, wielki mój przyjaciel, którego zna-
 tam od dzieciństwa nagle zmarł. Zostawił
 żonę, sześcioro i troje drobnych dzieci.

Nie w księce nie znajduję o zdrowiu państwa,
 widocznie urzę jest dobre.

Linia mamy bardzo łagodna. Zaledwie
 od dni kilku zaczęłam z domu wychodzić,
 jedyną przechadzką jest Rossa od której
 niestrkami b. blisko.

Widzę, że kompletnie nie interesujesz
 komunikować państwu nie będą w
 stanie. Koniecznie urzę, przesłajcie państwu
 serdeczne uściski, a obajcie państwu
 bezgranicznej prawdziwego szacunku i
 szczerej przyjaźni

Chłobowa

2870



Wróciłam do Petersburg. zaledwo w poniedziałek,
 Tek, otrzymałam tu z przykrym telegrafem
 o śmierci Bagnickiego, ojca Rodouina,
 gdyż nikt nie chciał za komunikować
 pani Bagn. tej okropnej wiadomości.
 Ale biedaczka przeczuwała się, że
 ja jakiś miesiąc się spotka i była
 pewna, że ma być umarł. Dziś ma
 na przyrta i pośredniadam, że chce
 widzieć sarno na biatem że przeczuje
 że nie myli - pokazałam w ten telegram.

Zajszłam maam bardzo wiele chęć w
 końcu Maja wyjechać z łódz zupełnie
 przytem list ten dziś wyjdzie musi i dla
 tego spieszę go konierze przesyłając
 Obajże państwu przyjaciel
 podziwianie i głęboki szacunek

C. Kirchorow

Wysłany przez panią Bagnicką - list do pani Rodouinowej.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.